

Anna Kronenberg

(Instytut Badań Literackich PAN)

Migracje kobiet – między emancypacją a wyzyskiem¹

Z jednej strony badacze podkreślają pozytywne konsekwencje mobilności kobiet, takie jak możliwość renegotjacji i redefinicji własnej tożsamości, łamanie stereotypów płci czy stosowania strategii emancypacyjnych (w których ważną rolę odgrywa ekonomiczna niezależność). Z drugiej strony, należy wskazać również jednoznacznie negatywne zjawiska – jak handel kobietami, przemoc, dyskryminacja społeczna².

Badania, które prowadziłam nad najnowszą literaturą emigracyjną, napisaną przez Polki-emigrantki po roku 2004, oraz przeprowadzone wywiady z pisarkami potwierdzają tę socjologiczną diagnozę. Z jednej strony twórczość ta ukazuje emigrację kobiet jako doświadczenie pozytywne, emancypujące. Z drugiej – wskazuje zagrożenia i trudności, z jakimi mierzą się migrantki. Za materiał badawczy posłuży mi ich bogata twórczość literacka (47 powieści, 40 fragmentów dzienników i twórczość poetycka 23 poetek) oraz kilkadziesiąt wywiadów, które przeprowadziłam z autorkami w Anglii, Szkocji i Irlandii³. Twórczość literacką badam jako

¹ Artykuł napisany w ramach projektu „Polska literatura emigracyjna w Wielkiej Brytanii i Irlandii po roku 2004” (2011/01/B/HS2/05120), finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Analizowałam twórczość powstałą i opublikowaną po roku 2004 przez Polki mieszkające w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Zdecydowałam się, mimo wątpliwości, włączyć do badań także 10 powieści napisanych przez Polki żyjące w innych krajach, m.in. Szwecji, Kanadzie, USA. Z jednej strony na sytuację autorek i ich twórczość bardziej wpływa płeć oraz wiek, wykształcenie i doświadczenia, a mniej miejsce emigracji. Z drugiej jednak strony uwarunkowania polityczne, społeczne, gospodarcze nowej ojczyzny bywają różne, tak jak różna jest w nich polityka wobec emigrantów. Nie mniej jednak, skupiając się na tekstach literackich, można wyróżnić podobne wątki, motywy, typy bohaterek i narracji w twórczości kobiet-emigrantek w badanej przeze mnie twórczości, dlatego poszerzenie badań o narracje powstałe w Szwecji, Kanadzie, USA i Niemczech, mimo zastrzeżeń, uważam za uzasadnione.

² Marta Smagacz-Poziemska, „Między domem a globalnym rynkiem. Przegląd współczesnych perspektyw i koncepcji w badaniach migrantek na rynku pracy”, w *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, red. Krystyna Slany (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008), 35.

³ Rozmawiałam nie tylko z pisarkami, ale i z liderkami polonijnych społeczności, które zakładają formalne i nieformalne grupy i organizują inicjatywy kulturalne, edukacyjne, artystyczne

teksty kultury, źródło wiedzy o społeczeństwie oraz „element [...] dyskursywnych praktyk, uwikłanych w stosunki władzy politycznej, ekonomicznej i kulturowej”⁴. W krajowych badaniach literackich taką metodologię zdefiniowali i praktykowali m.in. Maria Janion⁵, Kinga Dunin⁶, Inga Iwasiów⁷, Przemysław Czapliński⁸, Agnieszka Mrozik⁹. Za szczególnie ważne uważam poszerzenie badań nad zjawiskiem migracji o doświadczenia i perspektywę kobiet, ponieważ, jak pisze Krystyna Slany: „większość badań skupiała się na badaniu mężczyzn-migrantów [...], nowe podejście próbuje uzupełnić brak wiedzy o migrantkach”¹⁰ – tym bardziej, że większość autorów emigracyjnych to kobiety, a ich bogata twórczość literacka dostarcza różnorodności głosów, doświadczeń i perspektyw. Ponieważ jest to w większości twórczość autobiograficzna – stanowi także źródło wiedzy na temat codziennego doświadczenia Polek na emigracji¹¹.

1. „Emigracja jest kobietą, śmiało idzie do przodu!” – emigracja jako emancypacja

W analizowanej twórczości dostrzegam kilka strategii emancypacyjnych: rewizję i redefinicję utrwalonych kulturowo i społecznie ról płciowych; ukazanie

i integracyjne. Uważam, że kontekst społeczno-obyczajowy w badaniu takiego zjawiska, jakim jest najnowsza emigracja, jest ważny.

⁴ Agnieszka Mrozik, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku* (Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2012), 10.

⁵ Maria Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna: fantazmaty literatury* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006); *eadem*, *Kobiety i duch inności* (Warszawa: Sic!, 1996).

⁶ Kinga Dunin, *Czytając Polskę. Literatura polska po roku 1989 wobec dylematów nowoczesności* (Warszawa: WAB, 2004).

⁷ Inga Iwasiów, *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013).

⁸ Przemysław Czapliński, *Resztki nowoczesności. Dwa studia o literaturze i życiu* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011); *idem*, „Historia, narracja, sprawczość”, w *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. Ewa Domańska, Rafał Stobiecki (Kraków: Universitas, 2014).

⁹ Mrozik, *Akuszerki transformacji*.

¹⁰ Slany, *Migracje kobiet*, 9.

¹¹ Ważną kwestią dla badań, które prowadzę, jest pytanie o to, kim są autorki omawianych tekstów, w większości autobiograficznych. Można wyróżnić charakterystyczne dla nich typy: bohaterki literackie i autorki, powiązane z rodzajem emigracji, zależnym często od klasy społecznej (emigracja kulturowa, emigracja zarobkowa; emigracja jako rozwój; emigracja jako pułapka). Niestety, w artykule nie ma już możliwości wprowadzenia i omówienia tego szerokiego wątku. Zagadnieniu temu poświęciłam kolejny artykuł, zob. Kronenberg, „Migracje kobiet – strategie odzyskiwania głosu i ciała w twórczości literackiej Polek mieszkających w Wielkiej Brytanii i Irlandii”, *Teksty Drugie* 3 (2016): 98–114; zob. także: http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,19047725,nie-nie-przeprosze-nie-nie-bede-grzeczna-nie-nie-jest.html?utm_source=facebook.com&utm_medium=SM&utm_campaign=FB_wysokieobcasy oraz: <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,80530,19712411,emigrantki-dlaczego-nie-chca-wracac.html#TRwknnd>, dostęp: 27 VI 2017.

tradycji polskiej jako opresyjnej dla kobiet; krytykę podejścia (polityki?) polskiego Kościoła katolickiego wobec kobiet¹²; uczynienie tematem powieści i opowiadań doświadczenia traumy i przemocy, jakich doświadczają Polki w kraju: fizycznej, psychicznej, ekonomicznej, systemowej i symbolicznej.

1.1. „Nikt nie rodzi się kobietą” – odrzucenie kobiecości jako konstruktu kulturowego

Autorki wskazują, że już proces socjalizacji dziewczynek w Polsce przygotowuje je do wejścia w stereotypowe role płciowe: „zaczyna się, kiedy babcia mówi: – Nie brudź się, bo jesteś dziewczynką! [...] dziewczynki są miłe... Dziewczynki wychodzą za mąż i rodzą dzieci – zrobiłabyś coś z tym wreszcie!”¹³. Takie wychowanie utrudnia młodej kobiecie realizację wybranej ścieżki zawodowej: „poczucie winy było silniejsze – dziewczynki z rzadka uprawiają wolne zawody, dziewczynki chodzą do prawdziwej pracy od 8 do 16”¹⁴. Autorka pracowała w kraju i na emigracji jako reporterka – jednak wobec dezaprobaty rodziny i z powodu niestabilności zatrudnienia (nieregularne zlecenia, często bez wynagrodzenia) zrezygnowała.

Według emigracyjnych pisarek, konsekwencją takiej socjalizacji Polek jest ich brak pewności siebie i swoich kompetencji: „ja sama jestem i zawsze byłam takim wewnętrznym cenzorem. Ten cenzor wiecznie chce więcej i bardzo trudno jest go zadowolić. Jest okrutniejszy niż ktokolwiek inny w stosunku do mnie”¹⁵. Podobnie pisze Małgorzata Białecka: „wszystko, co robimy albo jak żyjemy, oparte jest na poczuciu winy i strachu [...], na ciągłej walce z kimś lub czymś. [...] Poczucie winy, z jakim się nas wychowuje, a później strach, w jakim żyjemy, zmienia całe nasze postrzeganie świata. Stajemy się krytyczni, aroganccy”¹⁶. Podobnego zdania jest Anna Witowska, psycholożka i terapeutka mieszkająca w Irlandii, autorka poradników dla kobiet w formie wierszy-przypowieści¹⁷:

najczęściej pracuję z Polkami nad tym, aby uwierzyły, że mają prawo do swojego życia i że są w porządku takie, jakie są. To poczucie winy Polek i ich negatywne nastawienie wobec siebie wynika z tego, że pochodzimy wszystkie z kraju, w którym panuje kultura gwałtu, a przemoc wobec kobiet jest akceptowana. To jest nasze

¹² Politykę Kościoła katolickiego w Polsce wobec kobiet prezentuje feministyczna teolożka Zuzanna Radzik, zob. *eadem*, *Kościół Kobiet* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015).

¹³ Małgorzata Białecka, „Odczarować Anglię”, w *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, red. Wiesława Teresa Czartoryska (Łomża: Oficyna Wydawnicza „Stopka” 2011), 125.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Katarzyna Kozakowska, „Mój cenzor”, w *Wyfrunęli. Nowa emigracja*, 159.

¹⁶ Białecka, „Odczarować Anglię”, 114.

¹⁷ Anna Witowska, *Babskie fanaberie... czyli w cholerę z tym wszystkim* (Warszawa: Psychologia Sukcesu, 2013); *eadem*, *Babskie fanaberie, czyli wygraj walkę o siebie* (Psychologia Sukcesu, e-book, 2014); *eadem*, *Męski punkt widzenia, czyli 10 pytań, których nigdy nie zadałaś mężczyźnie* (Psychologia Sukcesu, e-book, 2015), *eadem*, *Kobięcy punkt widzenia. Wizualizacje* (audiobook, 2011). Prowadzi także firmę trenerską Kobięcy Punkt Widzenia, <http://kobiecy punkt widzenia.com/>.

dziedzictwo przekazywane od pokoleń, z matek na córki. Pomagam wychodzić kobietom z przemocowych związków i budować nowe życie. Jest to zdecydowanie łatwiejsze w Irlandii niż w Polsce, a wiem, co mówię, ponieważ jest to także moja historia. Urodziłam pierwsze dziecko w wieku 16 lat, rodzice się mnie wyrzekli, partner przez lata stosował przemoc fizyczną i psychiczną. Do Irlandii wyemigrowałam z dwójką dzieci. Sama. Zaczynałam od prac fizycznych, jednocześnie kształciłam się, kończyłam kolejne kursy. W końcu odniosłam sukces i teraz pomagam Polkom. Irlandia jest zdecydowanie bardziej przyjaznym miejscem dla kobiet niż Polska, można otrzymać skuteczną pomoc w trudnych, kryzysowych sytuacjach¹⁸.

Tę wypowiedź na temat kultury gwałtu potwierdza analiza twórczości emigracyjnej. Temat przemocy seksualnej wobec kobiet, której Polki doświadczają w życiu prywatnym (często już w dzieciństwie) i zawodowym (także seksizm, mobbing) występuje w większości analizowanych przeze mnie powieści i dzienników, np.: *Guguły*¹⁹; *Ślady hamowania*²⁰; *Opowieść emigracyjna*²¹; *Madame Mephisto*²²; *Przeznaczenie, Wyspa Starców*²³; *Emigrantka z wyboru*²⁴; *Oddaleni*²⁵; *Odczarować Anglię*²⁶; *Dublin moja polska karma*²⁷; *Przystupa*²⁸, *Rówieśniczki*²⁹.

Jak podkreśla socjolożka Sylwia Urbańska, autorka pionierskiej pracy pt. *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010*³⁰ – brakuje badań na temat innych niż zarobkowe przyczyn emigracji Polek:

I opowiadały: o przemocy domowej, o mężu, który bił, wykorzystywał na różne sposoby, w tym ekonomicznie. [...] One były migrantkami nie tylko z przyczyn ekonomicznych, ale także społecznych. A nawet uważam, że sensowne jest używanie kategorii migracji uchodźczej [podkreślenie – AK], dlatego że są to kobiety, które nie znalazły żadnego wsparcia systemowego w walce z przemocą. Na początku moich badań te historie bardzo mnie zaskoczyły, dlatego że, czytając polską literaturę na temat migracji, a były to setki publikacji, nie znalazłam opracowań tego wątku.

¹⁸ Cytat pochodzi z wywiadu, jaki przeprowadziłam z Witowską w Irlandii w sierpniu 2013. Źródło: zbiory autorki. Z kolei we *Wstępnie* do pierwszej książki-poradnika Witowska napisała: „Całe moje życie jest przykładem nieustających poszukiwań [...] oraz szukania odpowiedzi na pytanie, co zrobić, aby nam, kobietom, żyło się lepiej” – Witowska, *Babskie fanaberie... czyli w cholerę z tym wszystkim*, 11.

¹⁹ Wioletta Grzegorzewska, *Guguły* (Wołowiec: Czarne, 2014).

²⁰ Magdalena Zimny-Louis, *Ślady hamowania* (Poznań: Replika, 2011).

²¹ Justyna Nowak, *Opowieść emigracyjna* (Gdynia: Novae Res, 2010).

²² Asia Monika Bakalar, *Madame Mephisto* (Londyn: Stork Press, 2012).

²³ Łucja Fice, *Przeznaczenie* (Warszawa: Warszawska Firma Wydawnicza, 2012); *eadem, Wyspa Starców* (Warszawa: Warszawska Firma Wydawnicza, 2013).

²⁴ Dana Parys-White, *Emigrantka z wyboru* (Chorzów: Videograf II, 2008).

²⁵ Polly Courtney, *Oddaleni* (Warszawa: Świat Książki, 2009).

²⁶ Białecka, „Odczarować Anglię”.

²⁷ Magdalena Orzeł, *Dublin moja polska karma* (Kraków: Skrzat, 2007).

²⁸ Grażyna Plebanek, *Przystupa* (Warszawa: W.A.B., 2012).

²⁹ Katarzyna Tubylewicz, *Rówieśniczki* (Warszawa: W.A.B., 2014).

³⁰ Sylwia Urbańska, *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015).

Jeśli informacja o przemyśle się pojawia, to gdzieś na marginesie. Najważniejszą kategorią polskiego migranta, mocno utrwaloną w świadomości publicznej, jest migrant ekonomiczny lub polityczny. Narracja bardzo męska. Dopiero w ostatnich latach pojawiają się inne badania, m.in. Anny Kronenberg, które potwierdzają, że motyw ucieczki Polek z kraju, jako ucieczki od patriarchy, przemocy, konserwatyizmu, jest ważny³¹.

Jak pisze Sylwia Urbańska, analiza przemocy, jakiej Polki doświadczają w kraju (na poziomie symbolicznym, systemowym i indywidualnym) rzadko bywa tematem badań. Znalazłam kilka tekstów literackich i popularnonaukowych, poświęconych temu zagadnieniu, w antologii emigrantek pt. *Forum Polek. Polish Women's Forum*, m.in. tekst Elżbiety Czykwin:

Wszyscy żyjemy w kręgu literatury mizoginistycznej, która ośmiesza i upadla kobietę. Język potoczny w określeniu kobiet chętnie bywa wulgarny [...]. Szereg bajek, przypowieści stanowi egzemplifikację złej kobiety i dobrego mężczyzny [...], przez mity, religię i literaturę mit męskiej supremacji został uprawomocniony i upowszechniony, stając się na tyle uporczywym, aby stać się podstawą tak zwanej walki płci i przeszkodą na drodze do jakiegokolwiek porozumienia³².

Autorki wskazują, że składnikiem opresji bywa polski katolicyzm: „Anglia dała poczucie totalnej wolności ludziom, których ukształtował surowy katolicyzm, tradycyjne wartości i schemat życia narzucony przez rodzinę. Kobiety poczuły się wolne i niezależne. W Anglii wszystko wolno, w Anglii wszystko jest łatwe”³³. Autorki wskazują na to, że w Polsce Kościół komplikuje życie kobietom nie tylko na poziomie indywidualnym, ale także systemowym, np. wpływając na politykę społeczną. Róża, bohaterka *Emigracji uczuć*³⁴, postanawia poddać się zabiegowi *in vitro*. Jednak, ponieważ w Polsce z powodów religijnych nie jest on refundowany – jej mąż emigruje do Norwegii, by zarobić na zabieg. Wpływ Kościoła przyczynia się także do rozpadu więzi rodzinnych. Decyzja Róży niszczy jej relację z ojcem: „kościół przecież krzyczy, że *in vitro* to zbrodnia, grzech wielki, a tu jego córeczka, wychowana na katoliczkę, świadomie ten grzech popełnia”³⁵; „starzec okazał się zatwardziały w swojej złości na córkę tak bardzo, że zakazał jej przyjazdu do rodzinnego domu”³⁶. Matka Róży wspiera córkę: „jeśli posłuchałabyś ojca [...],

³¹ Urbańska, „Euromatki. Rachunek za wyjazd”, *Gazeta Wyborcza, Wysokie Obcasy* 28 (887), 9 VII 2016. Zob. także: <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,53664,20364013,matka-na-odleglosc-to-wciaz-matka-polka.html>, dostęp: 27 VI 2017.

³² Elżbieta Czykwin, „Socjalizacja kobiet”, w *Forum Polek. Polish Women's Forum. Twórczość polskich kobiet: zbiór utworów w języku polskim i angielskim. A women's anthology in Polish and English*, red. Grupa Publikacyjna Forum (Londyn: Forum Publication Group, 1988), 20.

³³ Białecka, „Odczarować Anglię”, 146.

³⁴ Agnieszka Bednarska, *Emigracja uczuć* (Zakrzewo: Replika, 2012).

³⁵ *Ibidem*, 105.

³⁶ *Ibidem*, 229.

byłabyś nieszczęśliwa do końca życia”³⁷ – co powoduje konflikty w ich małżeństwie. Z kolei autorka *Śladów hamowania*, Magdalena Zimny-Louis, wskazuje na to, że starsze kobiety w Polsce bywają wyzyskiwane ekonomicznie przez Kościół. Natalia, bohaterka powieści, mówi o swojej matce: „połowę emerytury wysłała do Radia Maryja i piętnastego każdego miesiąca przechodzi na ziemniaki z kefirem, bo brakuje jej pieniędzy”³⁸. Wpływ Kościoła na matkę Natalii bardzo utrudnia ich relacje, np. gdy próbuje ona skłonić matkę do zaniechania udziału w protestach „obrońców krzyża” przed Pałacem Prezydenckim – ta grozi zerwaniem kontaktów. Krytyczny stosunek do Kościoła Magdy, bohaterki *Madame Mephisto* Joanny Zgadzaj (pseudonim literacki A.M. Bakalar), również osłabia więź z religijną matką i powoduje konflikty rodzinne. Jej decyzja o emigracji spowodowana była chęcią życia w kraju świeckim, wolnym od dominacji religijnej, w którym prawa kobiet są respektowane. Autorka powieści określiła swoją emigrację jako intelektualną: „nie jestem w stanie mieszkać w Polsce [...]. Polska mentalność jest dla mnie nie do zaakceptowania”³⁹.

Z twórczości emigracyjnej wyłania się reprezentacja Kościoła katolickiego w Polsce jako „zatwardziałego starca” – walczącego o biowładzę nad seksualnością Polek, który jednocześnie wyzyskuje je ekonomicznie. Bohaterki, gdy próbują odzyskać kontrolę nad swoim ciałem (aborcja, antykoncepcja, *in vitro*) – płacą wysoką cenę: konflikty w rodzinie, zerwanie więzi z rodzicami. Taki Kościół nawet dla katoliczek przestaje być zrozumiały (Natalia, Róża). Z kolei w powieści *Przystupa* bohaterka zмага się z poczuciem winy związanym z ciałem i seksualnością, a spowodowanym gwałtem, którego dopuścił się sąsiad, gdy miała pięć lat. Religijne wychowanie to poczucie winy wzmacnia. Przystupa dopiero na emigracji w Szwecji spotka się z inną perspektywą:

I naraz wyrwało jej się, że ksiądz w kościele taki czysty [...]. I ona brudna, od zawsze, wszyscy są brudni, tacy się już rodzą, wszyscy, tylko nie ksiądz...
– Brudni? – pochyliła się nad nią Ylva. [...] Niedomyci? To kwestia higieny? [...] Ylva spojrzała na nią ze zdumieniem – dziewczyna [...] śmiała się i śmiała i nie mogła przestać⁴⁰.

Charakterystyczną cechą badanej twórczości jest dekonstrukcja tradycyjnych konstruktów kulturowych, takich jak: matka-Polka i Polka-katoliczka. W większości badanych powieści i dzienników temat religii i Kościoła albo jest nieobecny, albo zostaje przywołany po to, by ukazać jego negatywny wpływ na życie Polek. Jak pisze Zgadzaj: „chciałam pokazać Magdę z jej bagażem polskości, a zarazem

³⁷ *Ibidem*, 110.

³⁸ Zimny-Louis, *Ślady hamowania*, 47.

³⁹ Joanna Zgadzaj, „Profesjonalna kłamczucha. Z A.M. Bakalar, autorką powieści *Madame Mephisto*, rozmawia Magda Raczyńska”, w *Wysokie Obcasy* 30 VI 2012: 31, <http://ambakalar.com/author.html>, dostęp: 27 VI 2017.

⁴⁰ Plebanek, *Przystupa*, 147.

ją z tej polskości wyzwolić⁴¹. Podobny proces zauważam w powieści Grażyny Plebanek. Światopogląd głównej bohaterki, ukształtowany przez czynniki klasowe i społeczno-kulturowe (wieś, tradycyjna religijność, niska klasa społeczna, wykształcenie podstawowe) – poszerza się dzięki doświadczeniu emigracji: „kiedy wszyscy zajęli miejsca, do ołtarza podeszła szpakowata, krótko ostrzyżona kobieta. [...] Obok niej przystanęła druga. [...] Przystupa zaczęła się kręcić, rozglądać i wyciągać szyję – a gdzie ksiądz? [...] – No tu – Nayana wskazała dwie kobiety⁴². Uczestnictwo we mszy odprawianej przez kobiety i akceptacja społeczna dla kapłaństwa kobiet sprawia, że Przystupa po raz pierwszy zakwestionowała swoją pozycję społeczną i zapragnęła awansu:

- A ty? Kim jesteś?
- Sprzątaczką – burknęła.
- A kim chciałabyś być?
- Wzruszyła ramionami.
- Bo ja wiem?...
- No kim? – nalegała Angielka. [...]
- Może księdzem!⁴³

1.2. Ile nas kosztuje „polski twardziel”? Krytyka tradycyjnej męskości

Krytycznej rewizji i dekonstrukcji ulegają nie tylko konstrukty kulturowe kobiecości. Autorki uznają także patriarchalne wzorce męskości za szkodliwe. Nie tylko dla ich związków i rodzin, ale i dla społeczeństwa. Piętnują seksizm polskich mężczyzn, ich skłonność do przemocy, alkoholizm, agresywny styl jazdy samochodem. Na przykład Maciej, mąż Mirki z powieści pt. *Emigracja uczuć* Bednarskiej pobił szefa, ponieważ ten go nie awansował. Następnie trwonił oszczędności w nocnych klubach i zignorował rozprawę sądową, którą wytoczył mu były szef. Sytuacja Mirki, wychowującej małe dziecko i niepracującej zawodowo, zrobiła się trudna, co jej przyjaciółki komentują tak:

- Mężczyźni myślą, że swoim źle pojętym honorem będą dla nas symbolem rycerskości – westchnęły zgodnie.
- Dla mnie rycerzem jest facet, który przychodzi zmęczony po pracy i zamiast rozsiąść się w fotelu, obiera ziemniaki, jak mój Lesiu. Oj, czasy się zmieniły, a oni tego nie zauważyli – dodała Róża⁴⁴.

Większość mężów i partnerów bohaterek w analizowanej twórczości nie zauważyła tej kulturowej zmiany. Na przykład Marek, mąż Barbary z powieści pt. *Penjonat na wrzosowisku* Anny Łajkowskiej:

⁴¹ Zgadźaj, „Profesjonalna kłamczucha”, 31.

⁴² Plebanek, *Przystupa*, 208.

⁴³ *Ibidem*, 300.

⁴⁴ Bednarska, *Emigracja uczuć*, 64.

Wracam do domu i czeka na mnie obiad. Mówię o swojej pracy, dzieciaki opowiadają o szkole [...]. Odpooczywamy wieczorem, jak Pan Bóg przykazał. Wszystko spokojnie z dnia na dzień. Czy zrobienie obiadu i zabawa z dzieckiem to tak dużo? [...] Nie rozumiem w czym problem?⁴⁵

Tymczasem z perspektywy Barbary sytuacja wygląda następująco:

W końcu coś we mnie pękło. Może to się stało w momencie, gdy Karolina siedziała nad pracą z matematyki i starała się ją zrobić wyjątkowo dokładnie. Miałam wtedy na końcu języka uwagę na temat sensu nauki kobiet: „Po co ci to wszystko? I tak skończysz w garach, mopach i supermarketach!”. [...] Zaczęłam mieć poczucie zmarnowanego życia [...], przestałam liczyć, że cokolwiek dobrego może mnie jeszcze w życiu spotkać⁴⁶.

Autorka zwraca uwagę na koszty psychiczne, które ponosi Barbara, prowadząca wcześniej w Polsce firmę, zaś na emigracji została zamknięta w sferze prywatnej z małym dzieckiem: „teraz nie mam żadnego sposobu [...], jest płacz i poczucie pustki w domu. I w życiu [...], wszyscy są szczęśliwi oprócz mnie”⁴⁷. Jej próby zmiany sytuacji napotykają sprzeciw męża: „zamilkłam, bo sprawa była jasna. Po raz kolejny muszę ustąpić ambicjom zawodowym mojego męża. [...] Właśnie teraz, kiedy odważyłam się wreszcie mieć marzenie! [...] Moje własne”⁴⁸.

Z kolei bohaterki powieści *Ślady hamowania* doświadczają ze strony mężów przemocy fizycznej i psychicznej (Danka) oraz ekonomicznej (Marlena, Iza). Autorki dzienników emigracyjnych także są krytyczne wobec polskich mężczyzn: „byłam też nadzwyczaj uprzedzona do rodaków. [...] Zniechęcało mnie to, co sobą nieraz reprezentowali i jak się zachowywali”⁴⁹; „Polskie chłopaki lubią wypić trochę więcej niż ustawa przewiduje. I pojawiły się konflikty. Z tego powodu wolałam spędzać czas w gronie obcokrajowców, bo można się było dowiedzieć czegoś nowego”⁵⁰. Dlatego Anglicy, Szkoci i Irlandczycy wydają się atrakcyjniejszymi partnerami: „wyjście za mąż za cudzoziemca było szczytem marzeń co drugiej dziewczyny [...]. Miały dość przyglądania się swoim matkom, które ledwo dociągały do pierwszego, i to tylko w sytuacji, kiedy mąż nie był pijakiem”⁵¹.

Z kolei Waldan, autorka emigracyjnego dziennika pod wiele mówiącym tytułem: *Tutaj się uratowałam*, pisze nie tylko o przemocy fizycznej, psychicznej i ekonomicznej, jakiej doznawała ze strony byłego męża, ale także przemocy systemowej, jakiej doświadczyła w trakcie rozprawy rozwodowej: „Pan sędzia [...] poniża mnie, drwi ze mnie i traktuje jak oskarżoną. [...] Nigdy nie zapomnę słów sędziego:

⁴⁵ Anna Łajkowska, *Pensjonat na wrzosowisku* (Katowice: Damidos, 2012), 31.

⁴⁶ *Ibidem*, 195.

⁴⁷ *Ibidem*, 70.

⁴⁸ *Ibidem*, 219.

⁴⁹ Margo, „Za chłopem do Szkocji”, w *Wyfrunęli. Nowa emigracja*, 53.

⁵⁰ Aneta Loska, „Uciekłam na moją wyspę”, w *Wyfrunęli. Nowa emigracja*, 56.

⁵¹ Margo, „Za chłopem do Szkocji”, 50.

»Gdyby pani nie prowokowała męża, to by pani nie bił«. [...] A mój adwokat milczy⁵². Kolejny cytat:

Nowi [...] przyjaciele nie mogą zrozumieć, dlaczego moi synowie są rozdzieleni, skoro [...] wychowywali się pod jednym dachem, a ja robiłam wszystko, żeby dzieci były razem. Nie pojmują też, dlaczego rozwód trwa tyle lat, skoro ja [...] godziłam się na wszystkie warunki postawione mi przez stronę przeciwną [...]. Fakt, że mój mąż ma sprawę w sądzie o przemoc domową i zabór mojego mienia, a żąda rozwodu z mojej winy (i taki w końcu dostaje), uważają za dowcip⁵³.

Pisarki emigracyjne krytykują także rasizm Polaków, np. we fragmencie na temat czarnej recepcjonistki: „niektórzy panowie przychodzili ją oglądać jak małpę w zoo. Panowie rasiści, którzy celowali w określeniach typu: »asfalt powinien leżeć na swoim miejscu« [...], najbardziej ślinili się od samego tylko patrzenia na tę kobietę za ladą w polskim urzędzie⁵⁴».

Kolejną, generującą duże koszty społeczne, konsekwencją tradycyjnej męskości jest agresja polskich kierowców i prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Na przykład sąsiad Marleny, bohaterki *Śladów hamowania*, zabił jej kolegę z klasy, Jacka Bąka, a mąż Izy, Radek: „wyskoczył z samochodu [...] wymachiwał rękami, doskakując do przestraszonego kierowcy, którego samochód uszkodził [...], nazywał kierowcę kutasem i debilem⁵⁵».

Kolejnym problemem społecznym, związanym z tradycyjną męskością, jest popularność wśród mężów bohaterek pornografii, seksbiznesu i seksturystyki⁵⁶:

- Niezwykły kraj, pełen przekrój, rozmiary, kolory, kształty. Na każdy gust, jeśli wiesz, co mam na myśli.
- A co sądzisz o Estonii? – Krokodylek wyduł usta.
- Powiem tak: teren świeży, ale nie rozwinięty, jeśli wiesz co... – Żeglarz uśmiechnął się krzywo.
- Mówicie o Estonkach? – zapytał Juha [...] – Znam parę niezłych klubów⁵⁷.

⁵² Woldan, „Tutaj się uratowałam”, w *My, emigranci. Wspomnienia współczesnych Polaków z życia na obczyźnie*, red. Wiesława Piątkowska-Stepniak (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2007), 99.

⁵³ *Ibidem*, 101.

⁵⁴ Zimny-Louis, *Ślady hamowania*, 44.

⁵⁵ *Ibidem*, 255.

⁵⁶ O konsekwencjach prostytucji i seksbiznesu pisze m.in. Lydia Cacho, zob. *eadem*, *Niewolnice władzy. Przemilczana historia międzynarodowego handlu kobietami*, tłum. Katarzyna Kuś, Paweł Wołak (Warszawa: Muza, 2013). Na temat zjawiska seksualizacji kobiet i jego konsekwencji dla ich życia, także zawodowego, zobacz np. Natasza Walter, *Żywe lalki. Powrót seksizmu* (Warszawa: Czarna Owca, 2012); Susan Faludi, *Reakcja. Niewypowiedziana wojna przeciw kobietom*, tłum. Anna Dzierzgowska (Warszawa: Czarna Owca, 2012).

⁵⁷ Plebanek, *Przystupa*, 360.

Pisarki ukazują też, jak ojcowie wdrażają synów do wzorca męskości opartej na przemocy: „Pojedziesz na polowanie! – tupnął Bob. – Nie – pisnął Joaquin Cornel. [...] Bob poniósł rękę i trzasnął go w twarz”⁵⁸.

Emancypacja kobiet w Polsce jest szerszym zjawiskiem i nie dotyczy tylko emigrantek: „wyemancypowane, wykształcone, samoświadome kobiety nie chcą wypełniać ról, których wypełniania oczekują zapracowani, drapieżni, nowi konsumenci z tego samego pokolenia”⁵⁹. Także w twórczości emigracyjnej widoczne jest to zjawisko: emancypacja Polek i konserwatywna kontrrewolucja ich rówieśników, mężczyzn⁶⁰. Dlatego Polki-emigrantki budzą niechęć Polaków, którzy odbierają je jako zbyt samodzielne i niezależne. Stąd obrażanie Polek na forach internetowych poświęconych emigracji. Seksizm Polaków łączy się wtedy z rasizmem, ponieważ najwięcej słownej agresji dotyczy ich związków (rzeczywistych, potencjalnych, wyobrażonych) z mężczyznami pochodzącymi z innych kultur, szczególnie z krajów arabskich, afrykańskich i z Indii. Fragmenty takich wypowiedzi cytuje Joanna Bator w powieści *Ciemno, prawie noc*⁶¹. Seksizm i rasizm łączy się tutaj z nacjonalizmem, tworząc ideologię, w której kobiety są uprzedmiotowioną własnością narodu, czyli mężczyzn.

Autorki emigracyjne często przerywają milczenie na temat przemocy i seksizmu, jakich doświadczają kobiety w Polsce ze strony mężczyzn. Dlatego twórczość ta dostarcza materiału do badań rozwijanych od lat dziewięćdziesiątych XX w. nad autobiograficznymi praktykami kobiet. Jest to: „pisarski projekt przywracania i uprawomocnienia wspomnień dotyczących molestowania seksualnego i psychicznej traumy – który usankcjonował wiele autobiograficznych narracji”⁶². Teoretyczki feministyczne wskazują na bardzo ważną funkcję, jaką pełnią tego rodzaju świadectwa literackie – pozwalają one uzdrowić nie tylko jednostki, ale całe zbiorowości. Przerwanie milczenia jest pierwszym krokiem. Dlatego najnowsza twórczość emigracyjna kobiet ma duży

⁵⁸ *Ibidem*, 341.

⁵⁹ Iwasiów, *Granice. Polityczność prozy*, 150.

⁶⁰ W twórczości emigracyjnej pisanej przez mężczyzn znajdziemy narracje, które seksualizują i dyskryminują kobiety. Do najbardziej drastycznych przykładów zaliczam: Piotr Czerwiński, *Przebiegum życia* (Warszawa: Świat Książki, 2009); Jakub Bolec, „Zmartwychwstanie śmieciarza”, w *Na końcu świata napisane. Autoportret współczesnej polskiej emigracji*, red. Elżbieta Spadzińska-Żak (Katowice: Videograf II, 2008), 66–107. Wśród twórczości kobiet jest także jeden przykład – zob. Ada Martynowska, *Przebojowa Polka w Londynie* (Katowice: Sonia Draga, 2012). Powieść ta utrwała stereotypy na temat kobiet. Bohaterki, które są niezależne i lubią swoją pracę, zostają określone jako „flądry”, „biurwy”, „harpie”, „karierowiczki”, „wyfiokowane lale”, „naszpikowane botoksem żolży”, a ich aspiracje zawodowe są ośmieszane. Singielki ukazane są jako osoby przegrane życiowo. Celem głównej bohaterki jest „upolowanie Anglika z rodowodem” i zostanie żoną-trofeum. Powieść ta utrwała krzywdzące stereotypy na temat polskich kobiet, które starają się budować na emigracji nowe życie.

⁶¹ Joanna Bator, *Ciemno, prawie noc* (Warszawa: W.A.B., 2013).

⁶² Sidonia Smith, Julia Watson, „Wprowadzenie: koncepcja podmiotowości w kobiecych praktykach autobiograficznych”, w *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. Agnieszka Gajewska, tłum. Aleksandra Grzemska, Małgorzata Wesołowska (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012), 86.

potencjał emancypujący – kwestionuje tradycyjne konstrukty kobiecości i męskości, ukazuje ich opresyjność, krytykuje panującą w kraju kulturę gwałtu i negatywny wpływ Kościoła na życie Polek. Dlatego mogłaby zainicjować ważną debatę społeczną – dlaczego Polska nie jest przyjaznym i bezpiecznym miejscem dla kobiet? Czy jedną z przyczyn fali emigracji nie jest dyskryminacja Polek w kraju?

1.3. „Kobiety poczuły się wolne i niezależne” – wychodzenie z tradycyjnych ról

Emigracja w badanej twórczości ukazywana jest jako doświadczenie wyzwalające z narzuconych kulturowo ról płciowych i emancypujące także ekonomicznie. Daje Polkom poczucie sprawczości, mocy i kontroli nad własnym życiem: „nie sądziłam też, że tak doskonale dam sobie radę w zupełnie obcym kraju, co dało mi dużo pewności siebie. Reasumując, mam dzisiaj o wiele lepsze zdanie o samej sobie”⁶³; „bałam się być sobą, bo bałam się, że ludzie mnie nie zaakceptują taką jaką jestem. Tutaj [...] jest mi łatwiej być sobą. [...] Jest tu większa tolerancja względem drugiego człowieka. [...] Ja w życiu zawsze bałam się iść do przodu, nie wierzyłam w siebie, zawsze wydawało mi się, że nie dam sobie z niczym rady. Życie z dala od kraju to prawdziwa szkoła życia [...], szansa na odnalezienie [...] prawdziwego »ja«”⁶⁴; „czuję się kobietą sukcesu, chociaż nie dorobiłam się majątku. Wykonuję pracę, którą lubię i jestem dumna; odniosłam satysfakcję na wielu poziomach. Sama siebie zwyciężyłam, nie poddałam się, gdy było naprawdę ciężko. [...] Mam ciągle plany na przyszłość [...]. Myślę o uzyskaniu dyplomu NVQ. Idąc ulicami mojego ukochanego Yorku [...] jestem tu naprawdę szczęśliwa”⁶⁵; „jestem szczęśliwa, bogata w różne doświadczenia zarówno zawodowe, jak i życiowe. Dużo zwiedziłam, poznałam wielu ciekawych, wartościowych ludzi, opanowałam język angielski”⁶⁶; „jestem kobietą mocną, zdecydowaną, mającą cele, postanawiam dać sobie jeszcze parę lat [...] na podwyższenie swoich kwalifikacji, rozwój osobisty”⁶⁷.

Bohaterki na emigracji wychodzą poza wymagania społeczne, rodzinne, religijne, kulturowe, dają sobie czas na poszukanie własnej drogi życiowej:

Anka nie chce jeszcze ślubu. Po co jej mąż, wspólna kasa, wspólne na zawsze plany? [...] Anka zaczyna przyznawać przed sobą, że nie zniesie tego układu i nie da rady. Widzi schemat, w który zaczyna wpadać. Dominująca żona i matka z mężem-ojcem pod pantoflem. Zobaczyła to po wyjeździe do Dublinu. Musi podjąć decyzję. Może niepotrzebnie wracali, może niepotrzebnie wracała⁶⁸.

⁶³ Loska, „Uciekłam na moją wyspę”, 329.

⁶⁴ Miłka, „Kraj, w którym mogę być sobą”, w *My, emigranci*, 126.

⁶⁵ Yorkszanka, „Piękno regionu Yorkshire”, w *Wyfrunęli. Nowa emigracja*, 119, 120.

⁶⁶ Alicja Szafran, „Pora wracać”, w *Wyfrunęli. Nowa emigracja*, 279.

⁶⁷ Dominika Reich, „Deutschland über alles?”, w *Wyfrunęli. Nowa emigracja*, 215.

⁶⁸ Orzeł, *Dublin. Moja polska karma*, 151.

Polki za tę wolność od narzucanych przez społeczeństwo, rodzinę i Kościół ról są w stanie zapłacić wysoką cenę, m.in. deklasację i deskilizację (wykonywanie prac poniżej wykształcenia, głównie fizycznych):

Chyba pierwsza zdiagnozowała moje uzależnienie od tego kraju [Anglii – AK]. „Jesteś młoda, inteligentna, z wykształceniem i mieszkaniem w Polsce, dlaczego więc tu siedzisz i sprzątasz u starych ludzi i leniwych matek z dziećmi. Myślisz, że to normalne?” Nie potrafiłam odpowiedzieć, tak jak nie potrafiłam wyjechać. To było jak jakiś rzucony na mnie czar. Zresztą nie byłam sama w tym uzależnieniu. Magda rzuciła studia na prawie, miała wzrost modelki, ubierała się oryginalnie, w Anglii wykonywała jedynie fizyczne prace [...], nie potrafiła odpowiedzieć, dlaczego woli to od studiów i siedzenia w Polsce. Maria pracowała zawsze fizycznie, miała wykształcenie wyższe, ale sprzątała w szkole, pilnowała dzieci i sprzątała u ludzi. Nie chciała wracać do Polski⁶⁹.

2. „Hiper mobilne Globalne Robotnice” – emigracja jako wyzysk

Jak już pisałam, Polki-emigrantki wyjeżdżają z kraju, który odbierają jako opresyjny. Jednak często na emigracji skazane są na tkwienie w „gettcie prac kobiecych” (tzw. *domestic industry*). Ta „armia kobiet”, zwana przez badaczki „globalnym mobilnym prekariatem”: sprzątaczkę i służące w prywatnych domach i hotelach, nianie, opiekunki, pracownicy domów opieki – często zatrudniana jest nielegalnie, niechroniona prawem pracy, zagrożona wyzyskiem i przemocą. W badanej przeze mnie twórczości bohaterki, które znalazły się w takiej sytuacji, podejmują walkę o godną pracę: „mój marokański pracodawca łamał większość praw człowieka [...]. Odejście z hotelowej pańszczyzny było moją osobistą rewolucją i ogłoszeniem niepodległości [...]. Wysłałam, zanim przyszło mu do głowy uderzyć mnie w twarz⁷⁰. I jest to najczęściej walka wygrana – głównym bohaterkom powieści udaje się awansować społecznie i uciec z sektora prac fizycznych i opiekuńczych: podnoszą kwalifikacje, kończą kursy językowe i po wielu próbach w końcu znajdują pracę zgodną z wykształceniem, jak np. w powieściach: *Emigrantka z wyboru* Parys-White, *Opowieść emigracyjna* Nowak, *Dublin. Moja polska karma* Orzeł, *Irlandzki koktajl* Brzezińskiej⁷¹, *Moja podróż przez życie* Macałki⁷². Taki model narracji spotkamy także w dziennikach i pamiętnikach, wydanych w trzech antologiach: *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, *Na końcu świata napisane. Autoportret współczesnej polskiej emigracji*⁷³; *My, emigranci. Wspomnienia współczesnych Polaków z życia na obczyźnie*⁷⁴. Jednakże ta bogata twórczość literacka prezentuje

⁶⁹ Białecka, „Odczarować Anglię”, 146.

⁷⁰ Parys-White, *Emigrantka z wyboru*, 32.

⁷¹ Gosia Brzezińska, *Irlandzki koktajl* (Warszawa: Bliskie, 2010).

⁷² Iwona Macałka, *Moja podróż przez życie* (Łódź: Piktora, 2008).

⁷³ *Na końcu świata napisane*, red. Spadzińska-Żak.

⁷⁴ *My, emigranci*, red. Piątkowska-Stepniak.

także bohaterki drugo- i trzecioplanowe, które utknęły w sektorze *domestic industry* – ukazując tym samym, że awans społeczny nie jest zależny tylko od woli i pracowitości emigrantek. Autorki wskazują na mechanizmy systemowej dyskryminacji ze względu na płeć i pochodzenie: etniczne, klasowe. Niską pozycję migrantek utrwala także sam globalny rynek pracy, w którym nieformalna ekonomia (charakterystyczna dla sektora prac opiekuńczych) – „sprzyja niekończącemu się odtwarzaniu jego struktury bazującej na nierównościach i dyskryminacji poszczególnych grup”⁷⁵. Z jednej strony migrantki są niezbędne dla ekonomii krajów rozwiniętych, zwłaszcza w sektorze *domestic industry*, z drugiej – wciąż brakuje systemowych i trwałych rozwiązań, które regulowałyby ich pracę i wzmacniały ich status. Wynika to z kolejnego, wciąż nierozwiązanego problemu społecznego, jakim jest patriachar. Kobiety tworzą bowiem „globalny łańcuch opieki” – który tak naprawdę służy mężczyznom:

opuszczenie domu przez zamożne kobiety jest możliwe dzięki wejściu do niego kobiet biednych [...], w krajach o gospodarce wolnorynkowej są one swoistym wybawieniem elit w sytuacji niedoboru instytucji opiekuńczych działających na rzecz rodzin. Masy kobiet-migrantek wspierają kobiety z klasy metropolitalnej, państwo bowiem nie tworzy dostatecznej sieci instytucji umożliwiających godzenie ról zawodowych i rodzinnych. Myśl feministyczna zwraca uwagę, że biedne kobiety przybywające z peryferii służą tak naprawdę mężczyznom, gdyż wyręczają ich w pracach domowych, pozwalają unikać zaangażowania w sprawy domu i w pracę na „drugi”, tak „naturalny” dla kobiet etat⁷⁶.

Z kolei rodzinami migrantek, ich dziećmi i starzejącymi się rodzicami zajmują się ich rodaczki w kraju. Migrantki opłacają ich pracę z pieniędzy zarobionych za opiekę nad dziećmi i rodzicami osób z klasy średniej z krajów rozwiniętych. W ten sposób tania siła robocza kobiet wyręcza nie tylko mężczyzn, ale i państwa (zarówno rozwinięte, jak i rozwijające się) w ich zadaniach opiekuńczych⁷⁷. Kolejną gałęzią nieformalnej gospodarki, którą zasilają migrantki, jest seksbiznes: „istnieje ogromne zapotrzebowanie na tanią i płynną siłę roboczą w sektorze usług dla rodziny, opieki [...] czy w przemyśle seksu i rozrywki (*sex and leisure industry*)”⁷⁸. Pisarki emigracyjne są świadome tych społecznych procesów i wrażliwe na zagrożenia, z jakimi mierzą się migrantki: prostytutka, handel kobietami. Znajdziemy w ich twórczości krytykę coraz powszechniejszej pornografii; przyzwolenia na prostytutkę, a w kulturze masowej – seksualizacji i utowarowienia kobiet. Autorki słusznie wskazują, że te negatywne dla kobiet zjawiska dotyczą je także zawodowo: rynek pracy dla kobiet się kurczy (poza sektorem prac opiekuńczych), jednocześnie rozrasta się seksbiznes: „większość ofert pracy

⁷⁵ Slany, *Migracje kobiet*, 15.

⁷⁶ *Ibidem*, 336.

⁷⁷ Opowieści o Polkach migrantkach pracujących w sektorze prac opiekuńczych znajdziemy np. we wspomnianych już powieściach Fice, pt. *Przeznaczenie*, *Wyspa Starców* i w tomiku poetyckim pt. *Opiekunka*.

⁷⁸ Slany, *Migracje kobiet*, 341.

w gazetach i w Internecie dla kobiet w Polsce dotyczy prostytutki⁷⁹; „Polek pracowało u niego najwięcej [...], domowych burdeli w angielskich miastach było prawdziwe zatrzęsienie⁸⁰. W twórczości tej pojawia się także bohaterka, która została prostytutką i zaginęła – prawdopodobnie została sprzedana lub zamordowana: „siostra macochy [...] daleko celowała [...], do Niemiec – ale utknęła w Słubicach [...] i słuch po niej zaginęła⁸¹; „wyjechała do Londynu [...], uciekła z klientem, mężczyzną brutalnym i agresywnym, próbował ją zabić i ukradł jej paszport [...]. A potem Beatrycze zniknęła. Nikt nie wiedział, co się z nią stało⁸². Z kolei w *Wyspie Starców Fice i Kilku przypadkach szczęśliwych* Zimny-Louis mordercy prostitutek nie ponieśli odpowiedzialności, ponieważ są zamożni i zajmują wysoką pozycję społeczną (sędzia, prawnik).

Nowatorską cechą badanej twórczości emigrantek jest także to, że dostarcza przykładów na temat kosztów społecznych tradycyjnej męskości. Stanowi zatem bogaty materiał dla rozwijających się dopiero w kraju studiów nad męskością (*masculinity studies*). Popularnym badaczem i propagatorem tej perspektywy badawczej jest Jackson Katz, który tak pisze o konsekwencjach kultury gwałtu:

od kilkudziesięciu lat wychowujemy chłopców w społeczeństwie, które na wiele sposobów gloryfikuje seksualnie agresywną męskość i uznaje za normalne poniżanie i uprzedmiotowienie kobiet. Czy to będzie mizoginistyczna muzyka i wideo, czy wszechobecność pornografii i obnażania kobiet w głównym nurcie kultury, czy wreszcie będą to prymitywne pokazy męskiej dominacji i kobiecego podporządkowania – wszystkie te obrazy i przekazy rutynowo kierowane do młodych mężczyzn sprawiają, że ich przemocowe zachowania [...] są logiczne i spójne z powszechnym nastawieniem społeczeństwa⁸³.

Dlatego badaczki i badacze związani z krytycznymi studiami kulturowymi postulują zmianę kulturalnego wzorca męskości: „problemy, o których mówimy, nie są sprawami prywatnymi, dającymi się rozwiązać w obrębie rodziny. Problemy te mają wymiar polityczny, a ich reperkusje znacząco wpływają na nasze życie i życie społeczne, w każdy możliwy sposób⁸⁴.

Podsumowanie: twórczość emigracyjna kobiet jest polityczna

Autorki emigracyjne poruszają bardzo ważne problemy społeczne, tym samym je upubliczniając i upolityczniając. Ukazują kulturę i tradycję polską, a także polską wersję katolicyzmu – jako opresyjne dla kobiet (kultura gwałtu). Piszą także

⁷⁹ Nowak, *Opowieść emigracyjna*, 16.

⁸⁰ Zimny-Louis, *Kilka przypadków szczęśliwych* (Warszawa: Prószyński i S-ka 2014), 111.

⁸¹ Plebanek, *Przystupa*, 9.

⁸² Courtney, *Oddaleni*, 17.

⁸³ Jackson Katz, *Paradoks macho. Dlaczego niektórzy mężczyźni nienawidzą kobiet i co wszyscy mężczyźni mogą z tym zrobić* (Warszawa: Czarna Owca, 2012), 180.

⁸⁴ Katz, *Paradoks macho*, 27.

o wysokich kosztach społecznych i ekonomicznych tradycyjnej męskości (przemoc wobec kobiet i dzieci, popularność pornografii i prostytucji, utowarowienie kobiet w kulturze popularnej). Występują nie tylko przeciwko patriarchatowi, ale i globalnemu kapitalizmowi, które w połączeniu sprawiają, że: „armia transnarodowych kobiet, ciężko pracujących fizycznie i marnie opłacanych, przetacza się przez globalny świat. Doświadczają one wielu przeżyć traumatycznych oraz deprywacji ekonomicznej i emocjonalnej”⁸⁵. Tę armię „hipermobilnych globalnych robotnic” wciągają dwie gałęzie nieformalnej gospodarki: sektor opieki i seksbiznes. Wybór zawodowy dla kobiety między służącą a prostytutką był może koniecznością dla kobiet z klasy pracującej w epoce wiktoriańskiej, jak trafnie ukazał to Michel Faber w powieści *Szkarłatny płatek i biały*. Z twórczości emigracyjnej Polek i badań socjolożek wynika, że wykształcone migrantki w XXI w. czasami wciąż stają przed takim wyborem.

Autorki emigracyjne nie godzą się na to. Dlatego tę twórczość można rozpatrywać jako kontynuację feministycznej literatury zaangażowanej społecznie i politycznie z lat dziewięćdziesiątych XX w., która: „postawiła, często na ostrzu noża, kwestię kobiecej tożsamości, kobiety zmarginalizowanej, używanej i uprzedmiotowionej przez patriarchalną kulturę”⁸⁶. Dlatego można ją odczytywać także jako polityczny projekt od nowa definiowanej demokracji. Przemysław Czapliński dostrzega w narracjach ponowoczesnych taką próbę budowy nowego społeczeństwa: „wyposażonego w wyobrażenie pluralistyczną, zainteresowanego własnym zróżnicowaniem, dbającego o słabszych”⁸⁷. Zgodnie z feministyczną krytyką literacką, którą stosowałam w artykule – twórczość kobiet i badanie tekstu mogą być polityczne. „Czym zatem jest polityka literatury? Oglądana od strony krytyki, jest podwójnym przekonaniem: że świat społeczny to zbiór nierównych narracji, które o świecie snujemy, i że poprzez rozmowę o tych narracjach można ów świat zmieniać”⁸⁸. Dlatego feministyczne pisanie kobiet może zmienić świat (już zmienia). Na przykład poprzez krytyczną redefinicję tożsamości narodowej. Autorki kwestionują dominujący, katolicko-nacjonalistyczny dyskurs i wynikające z niego tradycyjne konstrukty kulturowe matki-Polki i Polki-katoliczki. Poszukują własnych odpowiedzi na pytania: kim jest Polka? Czym dla kobiet jest/nie jest/może być Polska?

Według diagnozy Agaty Bielik-Robson, filozofki i migrantki: „Polska tożsamość okrzepła w opozycji do wszystkiego, co nowoczesne [...]. Polak [...] nigdy nie stanie się obywatelem nowoczesnego świata [...], w ogóle nigdy nie stanie się obywatelem, ponieważ pojęcie obywatelskości będzie mu równie obce (i wstrętne)

⁸⁵ Slany, *Migracje kobiet*, 340.

⁸⁶ Dunin, „Sklep z Żydówkami”, w *Polityka literatury*, red. eadem (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Literackiej, 2009), 273.

⁸⁷ Czapliński, „Jak literatura nas uwalnia”, *Gazeta Wyborcza* 15 IV 2014, http://wyborcza.pl/1,137504,15801629,Jak_literatura_nas_uwalnia.html#ixzz2yxDAifno, dostęp: 27 VI 2017.

⁸⁸ *Idem*, „Polityka literatury czyli pokazywanie języka”, w *Polityka literatury*, 39.

jak wszystkie inne pojęcia rodem z nowożytnych demokracji liberalnych⁸⁹. Tymczasem, przebadawszy najnowszą twórczość literacką Polek-emigrantek, można postawić hipotezę: Polak może nie, ale Polka-emigrantka – owszem. Twórczość Polek, jak już pisałam, można czytać jako projekt polityczny: modernizacyjny i obywatelski. Jednocześnie został on zaplanowany i jest realizowany jako literatura popularna, dlatego autorki mają szansę wpływać na czytelniczki i czytelników.

Anna Kronenberg

Women's Migration – Between Emancipation and Exploitation

Summary

This article presents research on literary work produced by Polish women in emigration in Great Britain and Ireland after 2004. Because of the extent of the material (47 novels, 40 diaries, the work of 23 women poets), this article takes the form of an initial survey of the field. The work was examined from the perspective of critical cultural theory and sociology of literature. The author modeled her work on the methodology developed and introduced by, among others, Inga Iwasiów, Przemysław Czapliński, Agnieszka Mrozik, Maria Janion, and Kinga Dunin. The article also uses the latest research on subjectivity in female autobiographical practices, presented by Sidonie Smith and Julię Watson. The literary work examined, which is predominantly autobiographical, presents Polish women's migrations as an experience that is, on one hand, emancipatory (economic independence, renegotiation of gender roles), but, on the other hand, is a threat (trafficking in women, violence, discrimination, exploitation). This is why a characteristic feature of this work is its social engagement and critical perspective. The authors concerned seek answers to the question of the identity of the contemporary Polish emigrant woman.

⁸⁹ Agata Bielik-Robson, „Polska: wspólnota fantazmatyczna”, w *Kim są Polacy?*, red. eadem (Warszawa: Agora, 2013), 89.